

„OD PIĘCIU WIEKÓW W GRUDZIĄDZU. EWANGELICY W DZIEJACH MIASTA”

Jerzy Domaśłowski

Niniejszy tekst, stanowi streszczenie publikacji pn. „Od pięciu wieków w Grudziądzu”, który powstał w ramach projektu pn. „Od pięciu wieków w Grudziądzu. Ewangelicy w dziejach miasta w latach 1524-2024” - opracowanie i wydanie publikacji, dofinansowanego z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Pełna wersja publikacji jest darmowa, jednakże wydrukowano ją w ograniczonej liczbie 100 egzemplarzy, toteż należy szukać jej w bibliotekach na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

Tymczasem, zapraszamy do lektury streszczenia.

Piotr Weckwerth

Prezes Fundacji Krzewienia Kultury i Turystyki „Nad Rzeką”

WSTĘP

W Grudziądzu ewangelicy konkretnie, ewangelicy wyznania augsburskiego, czyli luteranie, są obecni od pięciu stuleci. Na przestrzeni wieków obecność ta przybierała różne formy, w niemieckiej i polskiej szacie językowej. Były czasy, gdy reprezentowali przeważającą część mieszkańców, dziś są niewielką grupą diasporyczną, jednak trwale i znacząco biorącą udział w życiu religijnych i kulturalnym miasta.

Przyjmując tradycyjnie za początek procesu historycznego zwanego Reformacją dzień 31 października 1517 r., tj. ogłoszenie w Wittenberdze przez dr. Marcina Lutra 95 tez wzywających do dyskusji teologicznej nad nadużyciami kościelnej praktyki udzielania odpustów, dalsze wypadki potoczyły się z nadzwyczajną szybkością i ze skutkami, które zaskoczyły wszystkich. Poglądy i dyskusje toczone w Wittenberdze i oraz w innych ośrodkach na terenie krajów niemieckich odbiły się szerokim echem w Rzeczypospolitej, w tym w Prusach Królewskich - w Gdańsku, Toruniu, Elblągu, a także w Grudziądzu. Przyczyniło się do tego rozpowszechnienie druku, a także układ dróg handlowych, znajomość języka niemieckiego w miastach pruskich, kontakty rodzinne i związki intelektualne z Niemcami, wreszcie naturalna ciekawość wobec poglądów nowych, a przecież odwołujących się ważnych aspektów rzeczywistości XVI-wiecznej Europy: do nauczania Biblii i początków Kościoła.

WIEK XVI-XVII

Pierwszą manifestacją nowej nauki w mieście stało się kazanie, które w okolicach Bożego Narodzenia 1524 r. wygłosił Erhard von Queiss, biskup pomezński z Kwidzyna w służbie księcia Albrechta, który wkrótce miał dokonać dzieła zreformowania swojej diecezji. Jego wystąpienie umożliwił Jan Sokołowski, starosta grudziądzki. Ziarno padło ewidentnie na żyzną glebę duchową, wzrost był powolny, lecz stały. Wskazana była ostrożność w manifestacji tez reformacyjnych ze względu na opór króla i biskupów, jak i wobec wykuwania się doktryny ewangelickiej w ogniu nieraz gwałtownych dyskusji.

W 1540 r. w Grudziądzu powstała szkoła miejska o ewangelickim charakterze, w latach 1552-1553 kazania głosił ks. dr Joachim Mörlin z Królewca, późniejszy luterański biskup sambijski. W 1563 r. został wprowadzony w urząd pierwszy proboszcz ewangelickiej parafii grudziądzkiej, ks. Eberhard Sperber. Wreszcie, dzięki staraniom burmistrza Krzysztofa Napsa i sekretarza rady miejskiej Michała Kahla, w 1569 r. miasto otrzymało królewski dekret Zygmunta Augusta dopuszczający swobodę wyznania augsburskiego. Kościoły – fara, szpitalny Św. Ducha i cmentarna kaplica św. Jerzego – przeszły w ręce ewangelików. Od 1568 r. istniało stanowisko polskiego diakona */ważna funkcja z uwagi na polskojęzycznych wyznawców/*. Pojawiły się nowe fundacje artystyczne. Niestety, rozwój był krótkotrwały. W 1598 r. król Zygmunt III Waza zdecydował o powrocie świątyń w ręce katolików. Luteranie byli zmuszeni odprawiać nabożeństwa w kaplicy zamkowej, potem w spichrzu, przejściowo w kościele Św. Ducha. Kaplicę św. Jerzego zniszczyła powódź.

W 1621 r. stanowisko polskiego diakona przekształcono w etat kaznodziei – II proboszcza, nabożeństwa w języku polskim odbywały się regularnie, nawet jeśli groziło to procesami ze strony katolików, pragnących ograniczenia do języka niemieckiego, aby kazania nie mogły oddziaływać na szersze kręgi społeczne. Od 1624 r. przez półtora stulecia nabożeństwa odbywały się w ciasnej i niskiej sali w przyziemiu ratusza na Rynku, obok mieściła się szkoła. Nie wolno było używać dzwonów. Było to sytuacja charakterystyczna dla szeregu miast pruskich, np. Brodnicy. Od około połowy XVII w. istniał cmentarz za Bramą Toruńską.

Kolejni królowie polscy zatwierdzali wolność wyznaniową miasta, mimo to nieraz dochodziło do konfliktów z biskupami chełmińskimi, duchowieństwem i popierającymi ich starostami i trzeba było ponownie apelować do monarchy. Podczas szwedzkiego potopu i odbijania Grudziądza przez wojska polskie w 1659 r. spłonęła większa część miasta, w tym ratusz z kaplicą. Odbudowa domu modlitwy była natychmiastowa i w kolejnych latach miały miejsce liczne fundacje elementów wyposażenia. Do naszych czasów dotrwał m.in. obraz Sądu Ostatecznego (obecnie w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi) i pojedyncze rozproszone zabytki złotnictwa.

Ewangeliccy duchowni grudziądzcy, jak często bywa w obliczu zagrożenia, aż do XVIII w. zdecydowanie reprezentowali nurt luterańskiej ortodoksji, w duchu wyższości doktrynalnej nastawionej na dawanie odporu katolikom i kalwinistom. Spośród długiego rzędu pastorów, którzy wszyscy posiadali wykształcenie akademickie, znalazło się kilka jednostek wybitnych, z wymiernym dorobkiem intelektualnym, piszących po niemiecku, łacinie i polsku, jak znany z polemik Benedykt Morgenstern, poeta Jan Zborawski, Seweryn Rosentreter – uczestnik toruńskiego Collegium Charitativum w 1645 r., wszechstronny Jan Herbinus, znany również jako filantrop. Wśród mieszkańców Grudziądza i ich potomków nie brakowało wyedukowanych jednostek, także takich, którzy karierę robili w innych ośrodkach. To Krzysztof Kanisi zwany

Montag, profesor i rektor Uniwersytetu w Lipsku, muzyk i kompozytor królewiecki Jan Stobbe (Stobeusz), nauczyciele Baltazar Kannengiesser i Jan Moneta - znani z podręczników języka polskiego, Clemens Bursch – pedagog i poeta, Elżbieta Bohr - autorka niemieckich i polskich poezji religijnych, Jakub Schmidt – tłumacz i wydawca polskich druków w Lipsku, w Grudziądzu pedagog, w końcu burmistrz, Salomon Hermson jun. – głośny duchowny w Malborku, autor polskiego kancjonału czy Krzysztof Büttner (Büttner), prawnik, burmistrz i bibliofil.

WIEK XVIII -XIX

Zabór pruski w 1772 r. oznaczał dla Grudziądza odmianę także w dziedzinie życia religijnego. Czas ograniczeń minął, Kościół Ewangelicki stał się zależny od struktur państwa pruskiego. Wyrazem nowej epoki stało się poświęcenie w 1785 r. kościoła na Rynku, obok ratusza. Na cześć króla Fryderyka II, który wsparł budowę finansowo, zwany był kościołem Fryderykowskim. Przynajmniej do ok. 1800 r. odbywały się w nim, obok niemieckich, także nabożeństwa w języku polskim. Jeszcze w 2 poł. XIX w. sporadycznie organizowano nabożeństwa polskie dla nielicznych poborowych nie znających niemieckiego.

Parafia rosła liczebnie wraz z miastem, po kilkudziesięciu latach zaczęto myśleć o kolejnej budowie. W międzyczasie, w 1866 r. doszło w przepełnionym kościele do katastrofy, gdy w wyniku fałszywego alarmu śmierć poniosło kilkanaście osób i wiele zostało rannych. Po 1817 r. parafia weszła w skład pruskiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego.

Duże zmiany przyniósł schyłek XIX stulecia, gdy w roku 1898 poświęcono duży neogotycki kościół przy ul. Mickiewicza, wzniesiony wg projektu architekta Augusta Menkena z Berlina, 3 plebanie, a z czasem Dom Parafialny z ogromną salą koncertową i salami zebrań. Siedziby uzyskały sierociniec dla dziewcząt – Fundacja Borrmanna przy ul. Młyńskiej i Fundacja Petersona dla chłopców (ul. Chełmińska, potem Parkowa), szpital ewangelicki przy ul. Solnej (przysłupek dla kobiet), Misja Miejska przy ul. Kosynierów Gdyńskich (obecnie kościół ewangelicko-metodystyczny) i inne. Działały liczne organizacje, m. in. Towarzystwo Biblijne. Rozkwitło życie muzyczne. Na cmentarzu, którym opiekowało się Bractwo Ubogich, wzniesiono kaplicę ufundowaną przez Jakoba Martina von Schönborna w 1840 r., powstały okazałe grobowce rodzinne. Pod koniec wieku obok cmentarza zbudowano kosztem bractwa dom opieki dla starców. W 1894 r. poświęcono nowy cmentarz w Lasku Miejskim z zabudową

projektu inż. Roberta Herzfelda. Pruskie wojsko w 1824 r. zajęło kościół Św. Ducha, który następnie (od 1900 r.) przeznaczony został dla żołnierzy katolików, gdyż oddano do użytku nowy kościół garnizonowy projektu Ferdinanda Schönhalsa z Berlina na Górze Fortecznej.

Wśród wielu duchownych energią wyróżniali się księża Franz Peterson, Eduard Ebel i Otto Erdmann. Oświata w ciągu XIX w. stopniowo traciła wyznaniowy charakter, lecz wspomnieć należy ks. dr. Gustava Jacobiego, organizatora i dyrektora szkół męskich i Gustava Borrmanna, związanego ze szkolnictwem żeńskim. Pedagodzy, jako przedstawiciele sfer intelektualnych, wchodzili w skład rady kościelnej, jak dr Siegfried Anger, dyrektor gimnazjum i organizator muzeum czy Julius Scharlock, aptekarz, botanik i archeolog. Wielu absolwentów gimnazjum z miasta i okolic zrobiło karierę w niemieckiej nauce, kulturze, wojskowości, jak badacz architektury średniowiecznej Georg Gottfried Kallenbach (później przeszedł na katolicyzm), Walther Nernst - chemik, laureat Nagrody Nobla, Gustav Roethe - germanista i rektor Uniwersytetu Berlińskiego, artysta malarz Herbert Wentscher, gen. Erich von Falkenhayn i szereg innych. W skład rady kościelnej wchodzili m. in. przemysłowiec August Ventzki i malarz Gustav Breuning, znany z widoków Grudziądza.

U progu I wojny światowej pruski Grudziądz liczył wraz z garnizonem ponad 40 tys. mieszkańców, z czego 27 tys. ewangelików. W skład parafii wchodziło również kilkadziesiąt wsi. Planowano budowę kolejnego kościoła na Chełmińskim Przedmieściu. Wśród wiernych w statystykach kilkadziesiąt osób deklarowało się jako Polacy, lecz ich obecności nie dostrzegano, ponieważ była to doba Hakaty i nacjonalizmów.

WIEK XX - współczesność

Po I wojnie światowej i powrocie Grudziądza do wolnej Polski 23 stycznia 1920 r., liczba niemieckich mieszkańców, ewangelików i katolików, stopniowo spadła do około 15% stanu poprzedniego. Kościół garnizonowy jako własność państwowa, przeszedł pod zarząd duszpasterstwa katolickiego. Mimo zmian parafia ewangelicko-unijna zachowała materialny stan posiadania oraz bogate życie organizacyjne i muzyczne. Stała się ośrodkiem życia duchowego mniejszości niemieckiej. Dom Parafialny, już wcześniej zarządzany przez samodzielne towarzystwo, stał się Domem Niemieckim, służącym celom kulturalnym. Parokrotnie organizowano Tygodnie Kościelne, na które byli zapraszani także duchowni z Niemiec i niemieccy współwyznawcy z całej Polski. O ile w sprawach wyznaniowych w Grudziądzu panowała tolerancja, dochodziło do konfliktów na tle narodowościowym. Najbardziej drastycznym przykładem stała się tragiczna śmierć Adolfa Krumma i Ericha Rieboldta po rozbiciu niemieckiego wiecu przed wyborami samorządowymi w 1933 r.

W Grudziądzu pojawili się ponownie ewangelicy Polacy z Polski Centralnej, z Cieszyńskiego i z Kresów Wschodnich, jak Dora Cieńska, organizatorka harcerstwa żeńskiego na Pomorzu, jej brat inż. elektryk Zygmunt Rau czy Alfred Michejda, dyrektor oddziału Banku Polskiego. Od 1923 r. kapelan Wojska Polskiego ks. Józef Mamica z Poznania prowadził nabożeństwa dla garnizonu. Pierwsze zorganizowano w kościele przy ul. Mickiewicza, jednak z uwagi na obecność osób cywilnych rada kościelna wycofała zgodę i kolejne odbywały się na terenie kasyna wojskowego w koszarach im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Legionów, gdzie dostęp cywili był ograniczony.

Nieduży zbór ewangelicko-augsburski skupiający Polaków powstał w 1931 r. Pierwszym administratorem został ks. Jerzy Kahané z Bydgoszczy, kościół przy Mickiewicza został już bez problemów udostępniony na nabożeństwa. W latach 1933-1935 administratorem w Grudziądzu i w Tczewie, czasowo w Wąbrzeźnie, był zamieszkały na miejscu ks. Ryszard Danielczyk, co skutkowało ożywieniem życia organizacyjnego. W 1934 r. w Grudziądzu zaczęto publikować „Przegląd Ewangelicki” dla polskich zborów Pomorza i Wielkopolski. W roku następnym ks. Danielczyk przeszedł do pracy na Górnym Śląsku, w Grudziądzu zastąpił go ks. Waldemar Preiss, który przeniósł redakcję czasopisma do Bydgoszczy. W 1937 r. administrację przejął ks. Ryszard Trenkler z Torunia. Dla żołnierzy osobne duszpasterstwo prowadzili kapelani wyznania ewangelicko-reformowanego z Torunia, ks. Wilhelm Fibich i po nim ks. Jan Józefat Potocki.

Podczas okupacji polska parafia została rozwiązana. Grudziądzcy duchowni, księża Mamica i Kahané ponieśli śmierć w hitlerowskich obozach koncentracyjnych (zginął również ks. Juliusz Bursche - biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i ks. Gustaw Manitus z Poznania, senior diecezji poznańsko-pomorskiej), ks. Preiss został osadzony w obozie, lecz przeżył, księża Trenkler i Danielczyk ukrywali się przed okupantem. Ks. Potocki zginął z rąk Sowietów w Katyniu, w Charkowie został zamordowany płk Tadeusz Prauss, b. dowódca Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu. W przypadku niemieckiej parafii ewangelicko-unijnej, po napaści III Rzeszy na Polskę we wrześniu 1939 dochodziło do przypadków śmierci osób cywilnych powodowanych działaniami obu stron, m. in. podczas deportacji zakładników narodowości niemieckiej w głąb kraju. W tych okolicznościach zmarł m. in. Richard Schulz, przemysłowiec, właściciel portu zimowego (obecna Marina Grudziądz). W kolejnych latach wojny działalność organizacyjna parafii była stopniowo ograniczana przez okupanta ze względów ideologicznych. W ostatnich miesiącach wojny proboszcz Reinhold Dieball został aresztowany za niewiarę w

zwycięstwo Niemiec. Podczas walk o Grudziądz w 1945 r. kościół i szereg budynków parafialnych zostało uszkodzonych i zniszczonych. Parafia założona w 1563 r. przestała istnieć, jednak tylko na krótki czas.

Po II wojnie światowej polska parafia ewangelicko-augsburska odrodziła się w 1946 r. Powrócił ks. senior R. Trenkler z Torunia i zorganizowano radę parafialną. Ewangelikom przyznano b. kaplicę katolicko-apostolską z 1916 r., poświęconą jako kościół św. Jana. Wiele energii wymagały prace remontowe, pozyskiwanie elementów wyposażenia i troska o sprawy duchowe i materialne parafian. Otrzymano też cmentarz przy ul. Cmentarnej. W 1959 r. ks. senior Trenkler przeszedł do Warszawy, dojeżdżali kolejni administratorzy. Dopiero w 2005 r. w Grudziądzu zamieszkał jako pierwszy po wojnie ks. Dariusz Chwastek, co zapoczątkowało ożywienie w niewielkiej społeczności luterńskiej. Obecnie proboszczem jest ks. dr Karol Niedoba. Z parafian, wymienimy inż. Andrzej Wiedigera, w 1945 r. przybyłego z misją zabezpieczenia przemysłu grudziądzkiego, członka rady parafialnej, zasłużonego dla odbudowy kościołów ewangelickich w Warszawie. Już od 1931 r. członkiem rady, a później kuratorem parafialnym był inż. Artur Damic, słynny w mieście z dbałości o kościół. Urząd kuratora pełnił również dr Stanisław Suliborski, znany chirurg, więzień hitlerowskiego obozu Auschwitz. W pracy parafialnej wspierała go małżonka Zofia Suliborska, zaś syn Piotr Suliborski był kuratorem w ważnym okresie gdy otworzyła się możliwość prawnego porządkowania kwestii majątku parafialnego. To także Karola Skowrońska, za wszechstronną działalność społeczno-kulturalną obdarzona tytułem Honorowego Obywatela Grudziądza w 2022 r.

Dzisiejszy Grudziądz jest miastem tolerancji, dawne napięcia przeszły do historii. Świadectwem tego jest nadanie w 2022 r. imienia ks. Eduarda Ebela skwerowi na międzymurzu Starego Miasta. Upamiętniono go jako zdolnego organizatora, dzięki któremu miasto zyskało znaczące inwestycje parafialne, służące ogólnemu pożytkowi, historyka, ale również jako autora popularnej na Zachodzie kolędy, dzięki której Grudziądz jest wspominany w świecie.

Obecnie parafia ewangelicko-augsburska św. Jana w Grudziądzu, choć nieduża, oprócz działalności kościelnej stara się zaistnieć w kulturalnej przestrzeni miasta przez udział w Nocy Muzeów, organizację koncertów muzycznych, wystaw i spotkań edukacyjnych.

Jerzy Domasłowski

„Od pięciu wieków w Grudziądzu. Ewangelicy w dziejach miasta”.

Autor treści merytorycznej:

Jerzy Domasłowski

Redakcja, skład i opracowanie graficzne:

Monika Skowrońska-Iwan

Recenzent:

prof. dr hab. Jarosław Kłaczek

Ilustracje ze zbiorów:

Jerzego Domasłowskiego

Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu

Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Archiwum Państwowego w Toruniu

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Jana w Grudziądzu

Fotografie:

Piotr Bilski

Łukasz Ciemiński

Jerzy Domasłowski

Marcin Fabiński

Na okładce:

Taca na ofiary z 1762 r., wyk. Chrystian Tag,

fot. Jerzy Domasłowski

Wydawca:

Fundacja Krzewienia Kultury i Turystyki „Nad Rzeką”

ul. Bartosza Głowackiego 41/32, 85-717 Bydgoszcz

e-mail: fundacja.nadrzeka@gmail.com

fundacjanadrzeka.com



NAD RZEKĄ
Fundacja Krzewienia
Kultury i Turystyki

Druk:

Zakład Poligraficzny Tomasz Kędziora, Murowana Goślina

Wydano dzięki współpracy z:

Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana w Grudziądzu

ul. Cmentarna 3a, 86-300 Grudziądz

grudziadz.luteranie.pl

ISBN: 978-83-962152-1-5



DOFINANSOWANO Z BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
KUJAWSKO-POMORSKIEGO